

# Kuczyński, Antoni

---

## Kolekcja fotograficzna B. Piłsudskiego z Sachalinu Museum für Völkerkunde w Wiedniu

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 47/4, 69-82

---

2002

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



*Antoni Kuczyński*  
Katedra Etnologii  
UWr

## **KOLEKCJA FOTOGRAFICZNA B. PIŁSUDSKIEGO Z SACHALINU W ZBIORACH MUSEUM FÜR VÖLKERKUNDE W WIEDNIU**

Biografia Bronisława Piłsudskiego tak pogmatwana przez los kładzie się także cieniem na wszelkie próby pełnego jej przedstawienia. Biedzą się nad tym jego biografowie, badacze naukowego dziedzictwa, działalności społecznej i edukacyjnej. Bo w każdym z przywołanych tutaj wątków tkwi jakaś cząstka jego trudu, osiągnięć, niepowodzeń i siły zarazem. Od pewnego czasu rytm badań naukowych w tym zakresie przyspieszył się. W roku 1997 powstał w Južno Sachalińsku (Rosja) Instytut Naukowego Dziedzictwa B. Piłsudskiego, powołany z inicjatywy Władysława Łatyszewa. Nieopodal Poznania, w Sęszewie działa International Institute of Ethnolinguistic and Oriental Studies, prywatny instytut profesora Alfreda Majewicza. Prace kontynuuje powołany przed laty (1981) International Committee for the Restoration and Assessment of B. Piłsudski's Work, inicjator edycji *Dzieł zebranych B. Piłsudskiego*, których dwa tomy już się ukazały w roku 1998 nakładem prestiżowego wydawnictwa Mouton de Gruyter – Berlin, New York, pod red. A. Majewicza (*The Collected Works of Bronisław Piłsudski*, Volume 1: *The Aborigenes of Sakhalin*; Volume 2: *Materials for Study of the Ainu Language and Folklore*, Berlin-New York 1998).

Z każdym rokiem dzięki zmuśnionym kwerendum i licznym kontaktom naukowym badaczy japońskich, rosyjskich, polskich i innych odkrywane są nowe materiały dotyczące pracy B. Piłsudskiego. Kto wie, co kolejne lata przyniosą nam jeszcze? Z całą pewnością należy oczekiwać, że odkrycia te będą zaskakujące,

bowiem nie wszystkie związki B. Piłsudskiego z uczonymi i instytucjami naukowymi wielu krajów zostały jeszcze należycie prześledzone.

Śmiało więc rzec można, że miejsca, w których odnajdywane są materiały z tego zakresu są w pewnym stopniu odbiciem powikłanych losów B. Piłsudskiego zarówno tych zesłańczych, jak również i tych, gdy po powrocie z zesłania zamieszkał w Krakowie, Lwowie i Zakopanem. Wiele wówczas podróżował po Europie – Belgia, Czechy, Francja, Niemcy, Wielka Brytania, a gdy wybuchła pierwsza wojna światowa udał się na emigrację. Ponad dwa lata mieszkał w Szwajcarii, a potem w Paryżu. Sądzę, że jeśli sporządzona zostanie dokładna mapa tras jego podróży i kontaktów naukowych, to wówczas odnalezione zapewne zostaną nowe materiały. Dowiemy się o jego związkach z instytucjami naukowymi, muzeami i redakcjami czasopism, uczonymi wielu krajów, publicystami, politykami, ludźmi kultury, przede wszystkim na temat antropologii kulturowej tubylców wyspy Sachalin, Ajnów z Hokkaido czy ludów nadamurskich. Świadczy o tym m.in. odkrywana z niemałym trudem korespondencja B. Piłsudskiego, w której jest wiele wątków dotyczących jego planów życiowych, naukowych zainteresowań, publikacji czy wreszcie sprzedaży zbiorów etnograficznych, fotografii itp., różnym placówkom naukowym w Austrii, Niemczech, USA czy Rosji.

Transakcje te z całą pewnością podejmowane były z myślą o możliwie najszerszym udostępnieniu swego dorobku różnym placówkom naukowym. Ale dodajmy zaraz, iż nie ulega najmniejszej wątpliwości, że łączyły się one także z trudną sytuacją materialną B. Piłsudskiego po powrocie do kraju. W liście wysłanym do D.A. Klemenca w Sankt Petersburgu pisał on w 1908 r.: „Posiadam także bogatą kolekcję negatywów z wizerunkami Ajnów i scenami z ich życia oraz innych mieszkańców Sachalinu i dorzecza Amuru. Ale negatywy te ulegają zniszczeniu, łamią się przy przeprowadzkach, a ja nawet nie mogę sporządzić z nich dla siebie albumu, ponieważ nie mam wystarczających środków. Może muzeum zakupiłoby zdjęcia i przesłałbym je z objaśnieniami”<sup>1</sup>. Propozycja transakcji została sprecyzowana i opiewała na 120 fotografii tematycznie powiązanych z Ajnami i ich kulturą oraz na 33 fotografię charakteryzujące sceny z życia Niwchów. Ponadto dodać jeszcze należy, że kontakt z D.A. Klemencem spowodował przesłanie na życzenie Rosyjskiego Muzeum Etnograficznego w Sankt Petersburgu kolekcji stroju podhalańskiego oraz 28 fotografii powiązanych tematycznie z Podhalem. Znamy także inne zabiegi B. Piłsudskiego w sprawie sprzedaży kolekcji fotograficznej do Instytutu Smithsona w Waszyngtonie oraz do Museum für Völkerkunde w Lipsku<sup>2</sup>.

Wiele z tych zabiegów obrazowało trudną sytuację materialną B. Piłsudskiego po powrocie do kraju. Wiemy dzisiaj dobrze, jak trudno mu się żyło w Krakowie, Zakopanem, czy w Szwajcarii. To wyraźnie wynika z jego korespondencji oraz ze wspomnień ludzi, z którymi pozostawał w bliskich kontaktach. Pozostawiając te sprawy na uboczu stwierdzić należy, że w dotychczasowych

pracach badawczych nad kalendarium życia i twórczości naukowej B. Piłsudskiego ujawniły się wyraźnie ślady dociekliwości naukowej, skrupulatności, zamiłowania szperacko-archiwalnego ludzi, którzy od pewnego czasu poświęcają tej sprawie wiele uwagi. Wymieńmy tu dla przykładu odnalezienie jego korespondencji z ojcem i rodziną z okresu pobytu w więzieniu petersburskim, drogi na zesłanie czy długoletniego przebywania na Sachalinie, odnalezienie medalu wybitego na jego cześć w Szwajcarii, bogatego zespołu korespondencji z L. Szternbergiem czy F. Boasem, wreszcie kolekcji etnograficznych i fotografii. Podkreślić tu bowiem należy, że aparat fotograficzny stanowił dla B. Piłsudskiego ważny element wyposażenia badawczego. Dokumentował to, co dzisiaj jest już przeszłością, zatem fotografie dotyczące wielu aspektów kultury sachalińskich tubylców stanowią dzisiaj materiał uzupełniający w studiach etnograficznych czy antropologicznych dotyczących tubylców Sachalinu, Hokkaido i obszarów nadamurskich. Wykonywał zdjęcia pokazujące ludzi przy pracy i podczas święta. Są w jego kolekcji zdjęcia portretowe, ważne w studiach antropologicznych, utrwalił też na kliszy krajobrazy i ogólne widoki. Niektóre ze zdjęć mają charakter ujęć *stricto* reporterskich i określić je możemy mianem fotografii społecznej. Od tamtego czasu zmieniła się kultura Sachalinu czy Hokkaido. Mieszkańcy tych obszarów, włączeni w proces przemian cywilizacyjnych, odeszli od tradycyjnych sposobów życia i pracy. Zginęły stare obrzędy, zwyczaje, wierzenia, pieśni, baśnie i legendy. Zniszczeniu uległy zabytki kultury materialnej związane z życiem Ajnów, Niwchów czy Oroków. Częstokroć to czego tam dzisiaj już nie ma wyziera z fotografii sporządzonych przez B. Piłsudskiego.

Jak liczna jest fototeka B. Piłsudskiego? Tego nie można ustalić. Nie można też stwierdzić czy wszystkie fotografie znajdujące się w jego zbiorach wykonane zostały przez niego. Obecnie trwają prace identyfikujące materiał fotograficzny związany z jego pobytami na Sachalinie i Hokkaido. Wiadomo, że znajdują się one w placówkach muzealnych w Rosji, w instytucjach i muzeach Austrii, Japonii, Niemiec, Stanów Zjednoczonych, Polski. Niestety żmudne kwerendy związane z ustaleniem losów kolekcji fotograficznej B. Piłsudskiego, potwierdzają, że wiele z nich zaginęło bezpowrotnie. Niektóre znajdujące się w różnych placówkach naukowych na świecie nie zawsze pozwalają na ich pewną identyfikację. Zdarzają się jednak szczęśliwe przypadki.

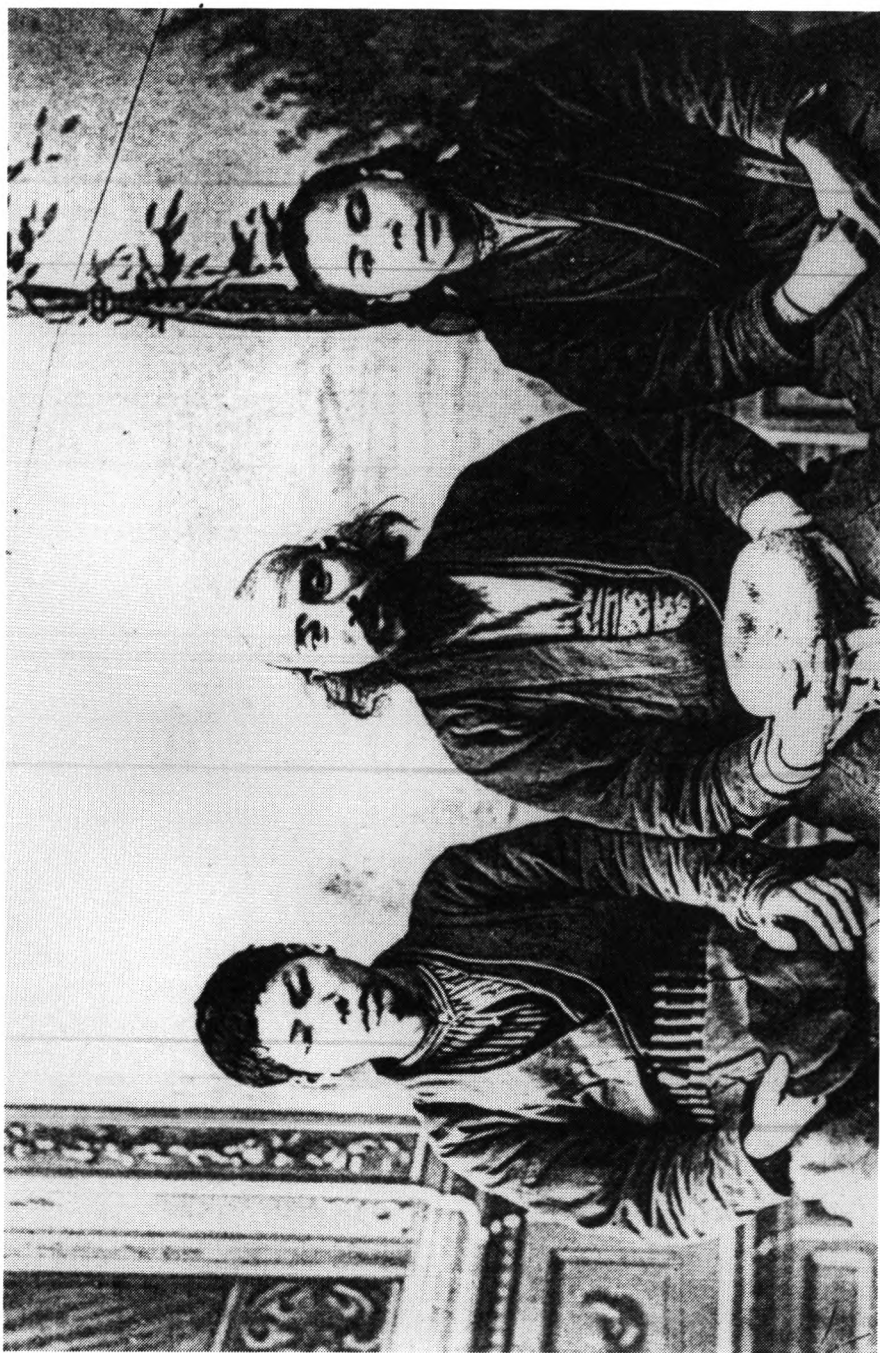
Ostatnio udało się zidentyfikować kolekcję fotograficzną jego autorstwa znajdującą się w Wiedniu, w tamtejszym Museum für Völkerkunde. W jej posiadanie muzeum to weszło na drodze kupna w roku 1910. W muzealnej księdze inwentarzowej znajduje się zapis o następującej treści: „fotografie Goldów i Oroczoneń z okolic Amuru oraz fotografie Giliaków, Oroków i Ajnów z Sachalinu. Kupiono za 50 koron od B. Piłsudskiego”. Zdjęcia te posiadają dokładne opisy. Informują o tematyce oraz o miejscu wykonania. Są to fotografie przedstawiające różne tematy kulturowe – domostwa i osady, zajęcia gospodarcze,



Fot. 1 Bronisław Piłsudski (1866-1918). Zdjęcie wykonane w 1903 roku w Hakkodate.  
Kopia w zbiorach A. Kuczyńskiego. Oryginał w Instytucie Dziedzictwa Bronisława  
Piłsudskiego w Južno-Sachalińsku (Rosja).



Fot. 2 Ajnos w tradycyjnym stroju (Fot. B. Piłsudski).



Fot. 3 Ajnowie z Sachalinu (Fot. B. Piłsudski).



Fot. 4. Dzieci giliackie (Fot. B. Piłsudski)





Fot. 5 Dzieci ajnuskie. Na czole jednego z nich widoczny amulet chroniący "od złych mocy". Sachalin. (Fot. B. Piśsudski)



Fot. 6. Ajnowie z Sachalinu. (Fot. B. Piłsudski)



Fot. 7 Kobieta ajnoska z dzieckiem - Wyspa Sachalin. (Fot. B. Piłsudski)

odzież, kult niedźwiedzia, obrzędy szamańskie itp. Stan zachowania fotografii w większości bardzo dobry. Niektóre z tych zdjęć charakteryzuje swoisty rodzaj dynamiki, nie są to obrazy monotematyczne. Poza klasycznym mechanizmem gromadzenia materiałów etnograficznych, jakim był wywiad i obserwacja uczestnicząca, poszedł B. Piłsudski w dokumentacji badań w kierunku ujęć doskonalszych, jakimi było fotografowanie. Zatrzymany w kadrze obraz tubylczej kultury jest ważnym uzupełnieniem dla badaczy współczesnych, stwierdzających po wielokroć, że tradycyjna kultura sachalińskich tubylców uległa unifikacji. Znikł z niej bogaty zbiór elementów w obrębie kultury materialnej, zatarły się w pamięci dawne obrzędy. Te zdjęcia są równie ważne jak ogłaszane przez badacza teksty, jak notatki terenowe, które dopiero teraz są odkrywane. Ponadto godny podkreślenia jest fakt, iż ten rodzaj fototeki był zamierzony i miał w zamyśle jej autora uzupełniać faktografię kulturową zarejestrowaną podczas badań. Takie ujmowanie badanych zjawisk uzasadnia tezę, iż B. Piłsudski był prekursorem fotografii etnograficznej, zdającym sobie sprawę z nieprzemijającej wartości tej kategorii źródeł. Stanowią one bowiem dokumentację określonej rzeczywistości w czasie i przestrzeni. Widać wyraźnie w utrwalaniu tych zjawisk fascynację pierwotną przestrzenią, często niedostępną dla obcego przybysza, skrywaną przed nim lub celowo deformowaną. Wiadomo bowiem, że dokumentacja fotograficzna podczas badań terenowych nastrocza wiele trudności, i to nie natury technicznej. Te są ważne, ale nie najbardziej istotne. Ważniejsze jest bowiem lub zgoła konieczne pozyskanie szerszej otwartości fotografowanych „żywych obiektów”, ludzi w ich naturalnym życiu, oddających się swoim obrzędom, nie skrywających tajemnic kulturowych. Widać wyraźnie, że B. Piłsudski posiadał zaufanie krajowców, sceny związane bowiem z kultem niedźwiedzia czy szamanizmem, z pogrzebem czy innymi zwyczajowymi obrzędami, fotografowane były za ich przyzwoleniem. Piłsudski był zatem dokumentalistą, którego fascynował urok tubylczej kultury, mającym świadomość jej przemijania, utraty starych wierzeń, zwyczajów i obyczajów. Jego prace to świadectwo bardzo istotne, większego zaś znaczenia nabiera w zetknięciu się z teraźniejszością kulturową Niwchów, Ulczów czy Oroków. Dla etnicznej, jakby dziś rzec, świadomości tych ludów, dokumentacja fotograficzna B. Piłsudskiego jest informacją o naturalnej pierwotności, na której wpływy obcej kultury nie wycisnęły jeszcze wówczas piętna. Wykonane przez niego fotografie stanowią ważne źródło wizualnej informacji historycznej ze względu na fakt, iż zatrzymane w kadrze obrazy kulturowe częstokroć znikły bezpowrotnie. Stanowią one też ślad działalności badawczej B. Piłsudskiego nad kulturą aborygenów Sachalinu. Także poprzez tę formę dokumentacji naukowej wpisał się on w historię badań etnograficznych w tym regionie Dalekiego Wschodu, w zakresie i wymiarze prekursorskim w owych czasach.

Sprawom metodyki badań terenowych prowadzonych przez B. Piłsudskiego nie poświęcono do dzisiaj szczególnej uwagi. Trzeba więc podkreślić, że oprócz gromadzenia eksponatów etnograficznych dla placówek muzealnych w Rosji

– np. Sankt Petersburgu czy Władywostoku, posługiwał się on także pionierską, jak na owe czasy, formą zapisu dźwięku i mowy, stosując do tego celu urządzenie zwane fonografem. Mówiono o tym na pierwszej międzynarodowej konferencji poświęconej ocenie jego dorobku naukowego, która odbyła się w 1985 roku w Sapporo. Wspominano także o tym podczas drugiej konferencji. Miała ona miejsce w Južno-Sachalińsku w roku 1991. Pisano też o tym w licznych specjalistycznych artykułach.

Opis zespołu fotografii wykonanych przez B. Piłsudskiego znajdujących się w wiedeńskim muzeum, wprowadza nas, zgodnie z zaprezentowaną powyżej metodą dokumentacji stosowaną przez autora, w bogatą problematykę kulturową tubylczej społeczności Sachalinu, daje wyobrażenie o jej zajęciach codziennych, wyglądzie zewnętrznym, odzieży, budownictwie, obrzędach i innych zagadnieniach. Kolekcja wiedeńska, bo tak będziemy ją określać, jest dobrze opisana w księdze inwentarzowej muzeum. Pod każdym ze zdjęć znajdują się także opisy, z podaniem miejscowości w której były one wykonane. Najwięcej z tych fotografii dotyczy Ajnów. Część fotografii obrazuje obrzęd kultu niedźwiedzia w różnych jego etapach i wykonane one zostały we wsiach Małka, Takase, Otosan, Seraroko, Najero i innych. Są też fotografie związane ze świętem lisa u Ajnów, a także tematy o charakterze antropologicznym i inne. Wśród nich m.in. takie, które obrazują codzienność gospodarczą Ajnów, ich domostwa, odzież, formy uczesania, tatuaże, życie towarzyskie, obrzędy szamańskie, amulety. Z tematyki tych zdjęć widać wyraźnie, iż tworzą one przemyślany zbiór odnoszący się do różnych części ajnoskiej kultury, a obrazy zatrzymane w kadrze, miały zapewne w zamyśle autora stanowić wyraźną egzemplifikację opisywanych przez niego zjawisk kulturowych, którym poświęcił wiele swoich prac. Ten układ odniesienia jest niezmiernie ważny i wskazuje, iż B. Piłsudski poza opisem chciał utrwalić tę resztkę odchodzącego świata ajnoskiego, który dziś należy do historii, wygaś jako żywa wartość na Sachalinie, a to co utwalone zostało na zdjęciach ma dzisiaj wartość dodatkowego źródła etnograficznego, ale śmiało można powiedzieć, iż także zabytku.

Podobną konstatację odnieść należy do fotografii z kolekcji wiedeńskiej obrazujących różne aspekty kultury Niwchów. Zdjęcia dotyczące tego ludu ukazują go w perspektywie egzystencjalnej. Mamy więc tu tematy związane z połowem ryb, transportem i komunikacją, zajęciami domowymi, są też zdjęcia portretowe mające wspomniany już walor źródła przydatnego w antropologii fizycznej. Nie trudno rozpoznać, iż te zdjęcia są uzupełnieniem faktów opisanych przez autora oraz, że funkcjonują w określonej społecznie przestrzeni. Ta dokumentacja faktów kulturowych rozpisana jest jakoby na wiele epizodów, które autor zdjęć uznał za najważniejsze i odwołuje się ona do doświadczenia bezpośredniego, którym była obserwacja uczestnicząca. Autor zdjęć uczynił więc z nich pewien kod informacyjno-użytkowy, wycinek możliwy do wykorzystania

w studiach etnologicznych nawet po wielu latach. Tym samym kryterium podporządkował także zdjęcia wykonane wśród Olczów i Oroczonów, które również znajdują się w omawianej kolekcji wiedeńskiej.

Rekapitulując podkreślić należy, że fotografie wykonane przez B. Piłsudskiego dotyczą różnych tematów kulturowych. Warto także zaznaczyć, że w jego spuściźnie fotograficznej są także zdjęcia ukazujące życie codzienne Sachalinu. Spotykamy wśród nich fotografie przystani rzecznych, targów, zdjęcia budynków administracyjnych i inne. Niektóre z fotografii mają charakter swoistych ujęć reporterskich. Z zapisów terenowych W. Sieroszewskiego, który wspólnie z B. Piłsudskim prowadził badania etnograficzne na Hokkaido w 1903 roku wynika jednoznacznie, że uważał on fotografię za ważny element studiów antropologicznych.

Kończąc ten szkic należy zaznaczyć, iż złożony system kodów i znaków, jaki stoi do dyspozycji badaczy spuścizny fotograficznej B. Piłsudskiego odnoszącej się do Ajnów, Niwchów, Olczów i Oroków niesie w sobie ważne uzupełnienie do innej kategorii źródeł wyrażającej się w etnograficznej literaturze i muzealnych kolekcjach. Był więc B. Piłsudski nie tylko rejestratorem obserwowanych zjawisk kulturowych, lecz ich aktywnym uczestnikiem, a częstokroć i profesjonalnym komentatorem. Zdawał sobie sprawę z faktu, że dzięki tej formie dokumentacji lepiej można rozpoznać rzeczywistość, a obraz zatrzymany w kadrze przekazać późniejszym badaczom. Tak też się stało. Przeto należy kontynuować dalsze prace nad uporządkowaniem fotograficznych zasobów autorstwa B. Piłsudskiego i oprócz jego opisu przygotować albumowy zbiór tych fotografii dzisiaj rozproszonych po różnych placówkach naukowych na świecie i z takim trudem odnajdywanych.

### Przypisy:

<sup>1</sup> W. Ł a t y s z e w : *Naukowy spadek Bronisława Piłsudskiego w muzeach i archiwach Rosji. W: Syberia w historii i kulturze narodu polskiego* pod red. naukową A. K u c z y ń s k i e g o . Wrocław 1998 s. 172.

<sup>2</sup> A. K u c z y ń s k i : *Fotografia na usługach badań etnograficznych Bronisława Piłsudskiego*. W: Tamże s. 186–187.

